Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena 25 groszy.

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie.

PRENUMERATA:
Miesięcznie . . . . Zł. 1·10
Kwartalnie . . . . Zł. 3·30
Półrocznie . . . . Zł. 6·60
Rocznie . . . . Zł. 13·20
Prenumerata zagraniczna miesięcznie Zł. 1·50

Konto P. K. O. 410·288.

Redakcja i administracja: ul. Mickiewicza 6.
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 po południu.

Rękopisów nie zwraca się.

OGŁOSZENIA:
Strona . . . . Zł. 200·—
1/2 strony . . . . . . Zł. 100·—
1/4 „ . . . . Zł. 60·—
1/8 „ . . . . Zł. 30·—
1/16 „ . . . . Zł. 15·—
1/32 „ . . . . Zł. 8·—
Przed tekstem 100 proc. drożej. Drobne za słowo 30·—

Rok V. Tarnów, piątek dnia 25-go listopada 1932 r. Nr. 47.

Czy naprawdę jesteśmy bezbronni?

P. Dr Klein wyłożył do wglądu listę składek na rok 1933.

Cała ta lista jest jednym wielkim skandalem. Jest zamachem na kieszenie tych podatników kahalnych, którzy nie pozostają w żadnej, albo tylko w luźnej koligacji „politycznej" z tymi panami, którzy sobie listę składkową ułożyli i na widok publiczny wyłożyli.

Szukamy daremnie wyrazu, któryby mógł dosadnie określić postępowanie tych panów z Drem Kleinem na czele, których powołano do „załatwienia czynności niecierpiących zwłoki". Czy istnieje taki wyraz?

Jak nazwać takie postępowanie, że p. Chaimowi Aberdamowi wymierzono „składkę" w kwocie 60 zł., a Drowi Chometowi wymierzono składkę w kwocie 100 zł.?

Prosimy p. Dra Kleina, by sam skwalifikował siebie i swoich współpracowników, skoro p. Izraelowi Glotznerowi oznaczono „składkę" na 25 zł., a p. Drowi Blumenfeldowi na 100 zł., p. Chaimowi Engländerowi na 40 zł., a p. Drowi Finkowi na 200 zł., p. Izraelowi Kamowi wymierzono podatek kahalny w kwocie 60 zł., a p. Drowi Goldbergowi w kwocie 75 zł., p. Salomonowi Holländrowi kwotę 30 zł., a p. Drowi Schützerowi kwotę 60 zł.

Cały wymiar „składek" jest zamachem na kieszenie inteligencji żydowskiej i kupiectwa, nienależącego do obozu i kliki „agudowsko-ludowej".

Panu Arturowi Marguliesowi wymierzono tylko kwotę 50 zł., ale p. Drowi Schönfeldowi każe się płacić kwotę 250 zł.

Nie jest to objektywność wprost rozbrajająca?

Lista składek wyłożona. Rekursy przeciw wymiarom będą oczywiście odrzucone.

Czy doprawdy jednak jesteśmy tak bezbronni, że już wogóle bronić się nie możemy przeciw tak krzywdzącym i jednostronnym wymiarom?

Czyż władze nadzorcze nie wglądną w tę haniebną gospodarkę kahalną?

Czy pan starosta nie widzi, jak mianowany dekretem Tymczasowy Zarząd kahalny „zarządza" majątkiem Gminy żydowskiej?

Kto wyrządził miastu szkodę?

Wywiad z komis. miasta p. A. Marszałkowiczem.

W związku z listem do redakcji p. dyr. Inż. Zawadzkiego, umieszczonym w poprzednim numerze T. Ż., zwróciliśmy się do p. kom. Marszałkowicza z prośbą o przedstawienie nam stanowiska zarządu miasta Tarnowa w poruszonej w liście p. dyr. Zawadzkiego sprawie. P. kom. uczynił zadość naszej prośbie i udzielił nam wywiadu na powyższy temat.

Pytamy się:

— Panie komisarzu! Pan dyr. Zawadzki w liście swym do redakcji twierdzi, że zwłoka w spłacaniu przypadających rat za zakupiony przez miasto motor Diessla nastąpiła z winy Magistratu poprzedniego i obecnego. Kto więc rzeczywiście ponosi winę?

— Czytając list inż. Zawadzkiego — odpowiada p. kom. Marszałkowicz — w sprawie zapłaty reszty ceny kupna za motor Diessla byłem bardzo zdziwiony. Zdziwienie moje było tem większe, że inż. Zawadzki nie podał do wiadomości swej władzy przełożonej, t. j. Magistratowi tych rzeczy, które przytoczył w swym liście do redakcji, ani też nie zapytał się o pozwolenie na wydrukowanie takiego listu.

A ponieważ sprawa już doszła do wiadomości publicznej, jestem zmuszony ze swej strony udzielić pewnych wyjaśnień dla przedstawienia istotnego stanu rzeczy.

W roku 1926 ówczesny Magistrat zakupił motor dla elektrowni. Warunki kupna zostały ustalone umową, której wykonanie poruczono elektrowni. Umowa ta określiła ściśle terminy płatności poszczególnych rat, przewidując, że niezapłacenie jakiejkolwiek raty spowoduje odsetki karne, a wszelkie spory wynikłe z tej umowy poddane zostaną jurysdykcji Sądu w Tarnowie. Umowa powyższa więc nie upoważniała inż. Zawadzkiego do wstrzymania rat. Wstrzymał je zaś bez porozumienia się z ówczesnym Magistratem, na co w swoim liście się powołuje.

Wstrzymanie rat na zakupiony motor nie było ani konieczne, ani usprawiedliwione, ponieważ motor ten, mimo stwierdzonych komisyjnie usterek pracował bez przerwy i elektrownia z powodu tych błędów straty żadnej nie poniosła.

Motor ten, formalnie biorąc, do dnia dzisiejszego nie został komisyjnie odebrany, mimo że już tyle lat pracuje.

Obecne tłumaczenie się inż. Zawadzkiego, zawarte w liście do redakcji, że czekał na wynik komisyjnego odbioru, oraz powołanie się na polecenie ówczesnego zarządu miasta, by nie płacić rat, a pieniądze oddać do dyspozycji Magistratu, uważam za chęć przerzucenia odpowiedzialności za niedotrzymanie warunków umowy na osoby trzecie.

Niezależnie od tego sprawdziłem buchalterję elektrowni odnośnie do rachunków za kupno motoru i stwierdziłem, że rachunek ten nie był należycie prowadzony i przez szereg lat zarząd elektrowni wstawił do bilansu nieuzgodnione pozycje.

Stanowisko Magistratu z posiedzeń 7 czerwca, 29 lipca i 16 września b. r., aby nie płacić i pertraktować, było kierowane myślą, by sprawę załatwić ugodowo, zaś na zapłacenie zaległości z tylu lat wstecz, Magistrat nie posiada żadnych środków. Nie dowodzi to wcale, aby przez taką uchwałę Magistratu otrzymał inż. Zawadzki roz-

grzeszenie za niewypełnienie zobowiązań z tytułu kupna tego motoru.

Ponieważ argumenty przez inż. Zawadzkiego na tych posiedzeniach przytoczone na usprawiedliwienie tego faktu nie były dostateczne i żadnego z członków zarządu miasta argumenty te nie przekonały, przeto dzisiaj ukazały się nowe argumenty w tej sprawie i nie jestem pewny, czy znowu obecne przedstawienie sprawy nie ulegnie w przyszłości zmianie.

Sprawę powyższą załatwiłem w ten sposób, że doniosłem firmie Zieleniewski, iż tylko po wyroku sądowym będę mógł jej pretensję zaspokoić, po ustaleniu odpowiedzialności za szkodę miastu wyrządzoną. **fr.**

Zwalczanie kryzysu gospodarczego i bezrobocia.

(Ciąg dalszy).

Nie kontynuowanie prac publicznych, czasem nawet nieodzownie koniecznych, wytworzyło w państwach następstwa, groźne dla całego obecnego ustroju.

W krajach objętych kryzysem zauważyć można wiele wspólnych i charakterystycznych cech, a mianowicie:

1. Kosztowna organizacja i administracja urzędów państwowych i społecznych.
2. Nożyce cen między przemysłem, rolnictwem handlem i kapitałem.
3. Brak konsekwentnej i jednolitej polityki gospodarczej.
4. Zanikanie kapitałów obrotowych.
5. Dumping i nielojalna konkurencja poszczególnych kartelów i trustów przemysłowych, oraz krajów między sobą.
6. Ucieczka kapitałów z obawy nadmiernego opodatkowania.
7. Niechęć kapitalisty do popierania państwa pożyczkami długoterminowemi, a przerzucenie się jego do interesów krótkoterminowych i zyskowniejszych.
8. Brak dyscypliny u pracowników, narażonych na wydalenie z pracy i bezrobocie, a przez to pochopnych do konkurencyj i antyspołecznej działalności.
9. Wybuchy niezadowolenia i wstrząsy polityczne o podłożu ekonomicznem coraz to większych mas bezrobotnych.

Zagadnienie dostarczenia pracy tej ogromnej ilości bezrobotnym wysuwa na pierwszy plan zatrudnienie w dziedzinie budownictwa, które ze swej strony działa ożywczo na wszystkie produkcje przemysłowe. Cały przemysł ceramiczny, jak cegielnie, kaflarnie, fabryki cementu, wapna, sztucznego kamienia dalej przemysł szklany, przemysł wydobywania kamienia i węgli, przemysł hutniczo-żelazny, drzewny, elektryczny i t. p. oparte są na budownictwie, tak, iż śmiało twierdzić można, że jeden murarz w pracy daje zajęcie 20-tu innym rzemieślnikom i robotnikom. Gdyby więc państwo akceptowało program b. ministra Klarnera, który przed paru laty obliczył, że Polska — skromnie kalkulując, dla usunięcia głodu mieszkaniowego potrzebuje rocznie 90 tysięcy nowych izb, znalazłoby zatrudnienie około 60 tysięcy murarzy, a w związku z niemi przeszło 1 miljon innych robotników. Liczba zarejestrowanych bezrobotnych wynosiła dotychczas w szczytowem nasileniu 400 tysięcy osób.

Pomoc państwowa polega na dostarczeniu zasiłków bezrobotnym. Środek ten okazał się rujnującym z dwóch względów: kwoty zasiłków wyniosły w r. 1931 około 137 miljonów zł., stosunek za rok 1932 nie będzie lepszy, korzyści zaś okupionej temi ogromnemi kwotami, poza chwilowem uspokojeniem, dopatrzeć się nie można, przeciwnie zasiłki stają się po pierwsze dotkliwą szkodą przez marnowanie dochodu pracującej reszty obywateli i hodowaniem fałszywego poglądu na życie, a po drugie — zdrowy i zdatny do pracy człowiek czuje się upokorzonym i zlekceważonym przez społeczeństwo jego datkiem dobroczynnym. W jednostce, której brak poczucia osobistego, wywołuje ten zasiłek nietylko chwilową niechęć do pracy, ale odzwyczaja ją od niej i chęć do lekkomyślnego trybu życia bierze w niej górę.

Dlatego dotychczasowy system zasiłków winien być zniesiony, a pomoc państwowa winna się przeistoczyć w dostarczenie pracy celowej, przez zainaugurowanie dużych i pożytecznych robót publicznych.

Koniecznością natomiast staje się pomoc państwowo-społeczna ofiarom pracy, t. j. chorym, ułomnym i wogóle niezdatnym do pracy, oraz ich rodzinom. Czy pomoc ta ma się znajdować w ręku państwa, czy tylko społeczeństwa, czy też wspólnie, nie da się na razie orzec z braku doświadczenia na tem polu. Na wszelki wypadek rozstrzygającem będzie ta okoliczność, że rzeczywiście pomocy potrzebujący otrzyma ją w odpowiedniej formie.

Organizacja pracy państw. robót publicznych.

Tu właśnie rozpoczynają się najcięższe zawikłania i problemy. Ekonomiści i filozofowie wszystkich krajów zastanawiają się nad próbami reorganizacji życia gospodarczego. Ustawodawstwo ostatniego 10-lecia wysila się w kierunku wydobycia gospodarki z bagna, w które je zepchnął dotychczasowy system. Pojawiają się rozmaite rozwiązania, czasem dość naiwne, w tem jednak wszyscy poważni socjologowie są zgodni, że bezplanowa i konkurencyjna gospodarka dzisiejsza na dłuższą metę utrzymać się nie da.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Na straży stamsjonizmu.

Jest prawdą niezbitą, że elementem najżywszym i najpracowitszym w każdym ruchu politycznym czy społecznym jest młodzież. Ona nietylko stanowi o przyszłości danego ruchu, ale też wpływa na jego teraźniejszy charakter. Zwłaszcza w ruchu sjonistycznym uwypukla się to wyraźnie. Czasem wydaje się, że gdyby nie organizacje młodzieży, sjonizm byłby jakąś sztywną, ociężałą partją polityczną. Młodzież nadaje mu tempo rozwojowe, tworzy zeń ruch narodowy par excellence, sprawia, że tętno pracy sjonistycznej bije żywiej i mocniej.

Najwyraźniej widzimy to zjawisko w stamsjonizmie. Dopóki nie powstał ruch młodzieży stamsjońskiej, nie było org. ogólnosjońskiej o jakiemś wyraźnem obliczu ideowem. Teraz jest inaczej. Bezsprzecznie nietylko starsi wychowują młodzież, ale poważna i świadoma swych obowiązków młodzież oddziaływuje też wychowawczo na starsze pokolenie.

Dlatego też myli się ten, kto twierdzi, że „Hanoar", pismo ruchu Agudat Hanoar Haiwri „Akiba", a więc pismo młodzieży stamsjonistycznej, może być czytany z korzyścią tylko przez młodzież. Wszystkie numery poprzednie świadczą o niezwykłej powadze, cechującej to pismo — od pierwszej do ostatniej strony. Sześć lat wydawania „Hanoaru" — to sześć lat rozwoju myśli stamjońskiej. Kto czytał wszystkie zeszyty „Hanoaru" po kolei, ten mógł to łatwo zaobserwować. obserwować.

Niema innego pisma, tak poważnie poświęconego ideologji stamsjońskiej. Przyznać trzeba, że w całej prasie sjonistycznej ukazują się często artykuły, traktujące o poważnych zagadnieniach ruchu sjońskiego, ale wadą ich jest ów codzienny szablon dziennikarski. „Hanoar" nie traktuje sjonizmu jako kompleksu polityczno-gospodarczego. Głównie zwraca uwagę na rewolucyjność sjonizmu w życiu żydowskiem, na jego konieczność socjologiczną i biologiczną. „Hanoar" uświadamia nas też wciąż o konieczności wychowania społeczeństwa sjonistycznego w pełnem tego słowa znaczeniu, społeczeństwa, zdolnego do ofiarnej pracy dla idei, do oddania sjonizmowi całego życia. I w tem tkwi ta specyficzna powaga „Hanoaru".

Nie trzeba tego rozumieć, jakoby „Hanoar" nie zwracał uwagi na konkretne problemy sjońskie. Owszem, niejedno zagadnienie wywołuje żywy oddźwięk w „Hanoarze". Wszystko bywa tam jednak roztrząsane „sub specie" lepszej przyszłości dla **całego narodu** żydowskiego.

Nie jest zadaniem „Hanoaru" informować, lecz wychowywać, uświadamiać w najszerszem zrozumieniu tych pojęć.

„Hanoar" nie wychowuje tylko młodzieży, lecz także szerszą opinję sjonistyczną. W odrodzeniu stamsjonizmu nie małą jest jego zasługa.

Walka o zwycięstwo stamsjonizmu bynajmniej się jeszcze nie skończyła. Nie wolno spoczywać na laurach. „Hanoar" stoi dalej na straży, wciąż budząc i uświadamiając.

Ostatni numer poświęcony jest omówieniu istoty stamsjonizmu. Nastąpiło to w związku z ostatnią konferencją ogólnych sjonistów w Palestynie. Ponieważ ujawniły się tam tendencje do zmiany organizacji ogólnosjońskiej w partję stanu średniego, zaszła konieczność przypomnienia, że to godzi w najbardziej zasadnicze hasło stamsjonizmu: w konsolidację **całego narodu** dookoła odbudowy Erec dla **wspólnego** dobra, a nie dla interesów klasowych czy filantropijnych.

Ideologicznie oświetla tę kwestję artykuł Dra Jehudy Ohrensteina p. t.: „Stamsjonizm frakcja czy organizacja narodu?" Pod kątem rzeczywistości palestyńskiej traktuje tę samą sprawę członek kibucu „Akiby" w Bejt Zera — Josejf Rundstein.

Bardzo silnie wiąże się z tym problemem przekład wyjątku z artykułu Achad Haama p. t.: „Lo se haderech" (Nie tędy droga). Ta historja pojęcia o szczęściu u Żydów, jest niestety bardzo aktualna.

Oryginalnie ocenia wartość haskali J. Dreiblatt. Wskazuje na konieczność jej istnienia, jako czynnika, który wpłynął na zmianę psychiki żydowskiej, przygotowując w dużej mierze grunt dla powstania ruchu sjonistycznego.

Do ideologji stamsjonizmu wniosła „Akiba" nowy moment: chalucijut, a ściślej mówiąc: kibucijut. Po paru latach rozwoju kibucu stamsjonistycznego w Golusie i Erec, jeszcze raz spotykamy w sposób syntetyczny przedstawione ujęcie kibucu przez ruch „Akiba" (artykuł M. Singera). Kibuc nie występuje tu na pierwszy plan jako forma społeczna, lecz jako najlepsza forma realizacji sjonizmu, jako „środowisko ludzi, przepojonych ciągłą troską o los narodu i jego przyszłość". Potem dopiero następuje określenie kibucu, jako „formy życia, opartej na wzajemnej pomocy i stwarzającej dla jednostki atmosferę napięcia ideowego".

Jak zdąża „Akiba" do wychowania takiego społeczeństwa sjonistycznego, o jakiem pisze, informuja nas sprawozdania z kolonji letnich i z dorocznego Zjazdu Ruchu, oraz szkic „Gore!", będący echem ofiarnej pomocy kolonji „Akiby" w ratowaniu płonącej wsi sąsiedniej — Szaflar.

W ramach sprawozdania ze Zjazdu mamy przytoczone wyjątki z referatów, które dają nam całokształt wydajnej pracy „Akiby", oraz uwypuklają znaczenie tego ruchu w sjonizmie, każąc nam wierzyć w jasną, promienną przyszłość narodu, który ma takich bojowników.

Powtarzamy: „Hanoar" jest nietylko pismem młodzieży. Winien znaleść się w każdym domu prawdziwie sjonistycznym, gdyż jest też czasem potrzebnym sjonistom bardziej „zaawansowanym"...

Ostatnio zdobywa sobie już „Hanoar" uznanie wśród szerszych sfer sjonistycznych, czego nie było w pierwszych latach jego istnienia. Dowodem tego uznania są ubolewania, że Hanoar nieregularnie wychodzi. Możemy jednak zdradzić tajemnicę wydawców: bardzo pragnęliby wydawać „Hanoar" jako miesięcznik, dużo mają do powiedzenia, ale trudności finansowe krępują mocno ich inicjatywę. W ubiegłym roku 5692 wyszły tylko 4 numery. Czy w roku bieżącym wyjdzie więcej, czy ziszczą się marzenia wydawców „Hanoaru", to zależy od każdego sjonisty.

Z okazji zaręczyn p. Reginy Kronisch z p. Künstlerem z Krakowa, składają serdeczne gratulacje **Spillerowie.**

א הארציקן מזל-טוב אונזער ליבן חבר סענדער קליין
און חבר'טע העלא בלייווייס צו זייער פארלאבונג
פאריין ר. ל. פרץ אין טארנע

Zaniedbany teren.

W życiu duchowem narodu żydowskiego jest nim muzyka żydowska. Dotychczasowy dorobek muzyczny, ten twórczy, z żydowskiej „roboty muzycznej" pochodzący utonął w morzu międzynarodowości, nikt go tam jako dorobek muzyki żydowskiej nie traktuje, tylko od czasu do czasu i przy rzadkich okolicznościach nasza prasa jakby z obowiązku i zawstydzenia przypomina, że to i to odegrano tam i tam, a twórcą tego był ten i ten Żyd. Jedynie pocieszającym objawem jest, że w odtwarzaniu arcydzieł muzycznych zajmują odtwórcy-Żydzi bardzo poczesne miejsce.

Ale to nam wystarczyć nie może i wystarczyć nie powinno!

Tworzące się coraz częściej żydowskie towarzystwa muzyczne, stawiają sobie wszystkie za cel pielęgnowanie muzyki żydowskiej. Powiedziałbym, że celem powinno być raczej jej wypielęgnowanie; trzeba się tej muzyki doszukać, przejść z nią, czy w niej troskliwie okres prymitywu, trzeba ją w serdecznej pielęgnacji doprowadzić do bardziej rozwiniętych form. Droga to ciężka, zwłaszcza gdy wszystkie dziedziny specyficznej muzyki żydowskiej są słabo twórczo i odtwórczo obsadzone, a niektóre zgoła nieznane lub — jak złośliwi twierdzą — dla Żydów niedostępne, z czem się nigdy nie zgodzimy, mówiąc, że są one raczej dotychczas niezdobyte. Taką np. naszą słabą stroną są chóry, względnie ich brak. I oto stoi dla chętnych działaczy otworem szerokie pole działania. Niechaj w nie wkroczą, niech się trudnościami nie zrażają, śmiało niech prą naprzód, a poparcia społeczeństwa żydowskiego mogą być pewni!

Wszem i wobec ogłaszam radosną nowinę: Z inicjatywy ruchliwego „Bnei-Sjonu" utworzona została sekcja muzyczna, która stojąc pod młodem lecz fachowem kierownictwem, już w niedalekiej przyszłości przedstawi się publiczności żydowskiej we własnej imprezie. Działalność muzyczna wspomnianej sekcji muzycznej „Bnei-Sjonu" obejmie na początek ze zrozumiałych względów technicznych i wychowawczych (odnosi się to zarówno do muzyków i publiczności) całokształt muzyki, nie pomijając żadnej sposobności zaprodukowania dzieł muzycznych żydowskich kompozytorów. Nowej placówce kultury żydowskiej życzyć należy wiele szczęścia w jej niełatwem przedsięwzięciu. Do wytrwałej pracy niech ją zachęci stałe i niesłabnące zainteresowanie i poparcie żydowskiego społeczeństwa.

Herman Lauterbach.

Zjazd okręgowy chaluców ogólnosjońskich w Bochni.

Zaledwie kilka tygodni mija od chwili rozpoczęcia akcji rejestrowania i organizowania chaluców dotychczas niezrzeszonych w żadnem stowarzyszeniu, a pragnących przejść do pracy produktywnej i wyjechać do Erec, a już rzeczywistość wykazuje nam, jak celowem było podjęcie i realizowanie myśli stworzenia organizacji chaluców ogólno-sjońskich. Przeszło 150 chaluców świadczy o wielkiem zainteresowaniu, jakie budzi odradzająca się Palestyna nawet w tych szeregach, które dotychczas nie weszły w istniejące organizacje młodzieży. Coraz napływające dalsze zgłoszenia o przystąpieniu do powstającego zrzeszenia chaluców ogólno-sjońskich, są wyrazem rozszerzenia się wpływów organizacji i myśli sjońskiej na naszą młodzież.

Ubiegłej niedzieli odbył się w Bochni zjazd chaluców ogólno-sjońskich z okolicznych miast. Zjazd z ramienia resortu chalucowego przy Egzekutywie organizacji sjońskiej dla zachodniej Małopolski i Śląska otworzył J. Nichthauser, nakreślając w swem przemówieniu cele organizacji chaluców ogólno-sjońskich, oraz zadania, jakie ma spełnić zjazd okręgowy.

Referat o celach powstającej organizacji i jej stanowisku ideowem wygłosił M. Singer, analizując istotę stamsjonizmu, rolę chaluca i jego zadania w golusie i w Palestynie, w szczególności zatrzymując się nad stanowiskiem zajmowanem dotąd przez chaluców ogólnosjońskich w łonie „Histadrut Haowdim Haklalit" w Palestynie i w światowej organizacji „Hechaluc" i określając, że na tem stanowisku oprzeć się winna działalność obecnie powstającej organizacji.

Następnie J. Nichthauser w referacie o pracy organizacyjnej w najbliższej przyszłości poruszył kwestje związane ze zorganizowaniem placówki hachszary chaluców ogólno-sjońskich, która już w najbliższych tygodniach ma powstać, sprawę zakładania gniazd „Hechalucu" w miejscowościach gdzie takie jeszcze nie istnieją, względnie wstępowania do już istniejących gniazd, program pracy kulturalnej w kierunku pogłębienia uświadomienia ideowego i zapoznania się z problematyką palestyńską i t. p.

Po referatach rozwinęła się dyskusja, w której uczestnicy zjazdu poruszyli szereg omówionych problemów, w szczególności sprawę zorganizowania w najbliższej przyszłości kibucu chaluców ogólno-sjońskich. Z dyskusji wyłonił się szereg wskazań dla pracy w organizacji chalucowej, świadczących o wielkiem zainteresowaniu dla problemów ruchu chalucowego.

Zjazd ten był pierwszym w szeregu zjazdów chalucowych, jakie w najbliższym czasie odbyć się mają, celem przygotowania ogólnego zjazdu chaluców stamsjońskich z całej Zachodniej Małopolski i Śląka.

Rodzinie Schiff z powodu zgonu błp. Męża i Ojca wyrażają szczere współczucie
Zarząd centralny i Rada sportowa ŻTGS. Samson w Tarnowie.

Z powodu zgonu błp. Arona Schiffa, wyrażają pozostałej w smutku pogrążonej wdowie i rodzinie szczere współczucie. **E. Gansowie.**

Wycieczki na igrzyska zimowe do Zakopanego

Poniżej podaje się dokładne warunki, na jakich będzie można przyjechać na igrzyska do Zakopanego. — I tak wprowadzono aż 5 klas tyrystycznych.

1) W I. klasie 105 zł. dla członków Makkabi, 115 zł. dla niečzłonków.

Otrzymuje się przejazd II. kl. Kraków—Zakopane i z powrotem, pomieszczenie i utrzymanie przez okres 4 dni w pensjonacie I. klasy, bilety wstępu na wszystkie imprezy sportowe i na akademję.

2) W II. klasie 85 zł. dla członków Makkabi, 92 zł. dla niečzłonków.

Otrzymuje się przejazd III. kl. Kraków—Zakopane i z powrotem, pomieszczenie i utrzymanie w II. kl. pensjonatu, bilety wstępu na wszystkie imprezy sportowe i na akademję.

3) W III. klasie 60 zł. dla członków Makkabi, 65 zł. dla niečzłonków.

Otrzymuje się przejazd III. kl. Kraków—Zakopane i z powrotem, pomieszczenie i utrzymanie w III. kl. pensjonatu, bilety na wszystkie imprezy sportowe.

4) W IV. klasie 42 zł. dla członków Makkabi, 45 zł. dla niečzłonków.

Otrzymuje się przejazd III. kl. Kraków—Zakopane i z powrotem, pomieszczenie w kwaterach masowych, w łóżkach z pościelą i utrzymanie z 5 posiłków dziennie, bilety na wszystkie imprezy sportowe.

5) W V. klasie 23.50 zł. tylko dla członków Makkabi.

Otrzymuje się przejazd III. kl. Kraków—Zakopane i z powrotem, kwaterę masową ze siennikiem bez pościeli, bilety na wszystkie imprezy sportowe.

Ceny we wszystkich kategorjach rozumieją się z opałem, obsługą, światłem i wszystkiemi opłatami, za wyjątkiem taksy klimatycznej, która jest dla uczestników wycieczek zniżona. Wszystkie ceny powyższe kalkulowane są loco Kraków. Dla uczestników wycieczek z Tarnowa dochodzi jeszcze cena biletu kolejowego z Tarnowa do Krakowa i z powrotem, przy uwzględnieniu zniżki od 35—50%. Wyjazd nastąpi 1 lutego 1933 r. Organizację przejazdu objęła światowa organizacja podróży Wagon-Lits Cook, która jest oficjalnem biurem podróży Komitetu Igrzysk Zimowych Makkabi.

Zgłoszenia przyjmują i informacyj udzielają: Komitet Igrzysk Makkabi, Kraków, Mikołajska 6.

Szymon Reich, Tarnów, Żabnieńska 8, lokal klubowy ŻTGS. „Samson".

Równocześnie ze zgłoszeniem należy wpłacić zadatek we wysokości 15 zł., zaś resztę do dnia 20 grudnia 1932.

Umorzone.

Dochodzenia prowadzone przeciw rzezakowi Grünbaumowi, wskutek doniesienia żydowskiej Gminy wyznaniowej, zostały przez tut. Prokuratorję umorzone z braku podstaw prawnych.

Wpłynęło jednak już dalsze doniesienie.

Z kahału.

We środę 23 b. m. odbyło się posiedzenie zarządu kahalnego, na którem oddano dzierżawę krypki na następny rok dotychczasowym dzierżawcom, bez rozpisania konkursu. Cenę dzierżawy obniżono o 700 zł. miesięcznie w stosunku do zeszłorocznej ceny.

Na posiedzeniu tem miano też dokonać wyboru dalszych 2 członków prezydjum, lecz z powodu różnicy zdań co do samego wyboru i co do kandydatów, sprawę odroczono.

Na posiedzeniu tem omal nie doszło do awantury w związku z doniesieniem, jakie wpłynęło do władz nadzorczych ze strony kilku członków zarządu kahalnego na obecne kierownictwo kahalne.

Kursy Tarbutu.

Poniżej podajemy spis kursów, które zorganizował „Tarbut". Wszystkie kursa odbywają się trzy razy w tygodniu, t. j. w niedziele, wtorki i czwartki.

1) Kurs początkujący prowadzi pani Rosner, odbywa się o godz. 7 w lokalu Tarbutu, ul. Goldhamera. Uczęszcza na kurs: z „Haszomer Hacair" 15, „Gordonja" 9.

2) Kurs początkujący II-gi prowadzi p. Marfeld, odbywa się o godz. 7 w lokalu „Tarbutu" Goldhamera; uczęszczają z „Hanoar Hacjoni" 15, Wizo 12.

3) Kurs początkujący prowadzi p. Unger, odbywa się o godz. 8 w lokalu „Hanoar Hacjoni"; uczęszcza z „Hanoar Hacjoni" 20.

4) Kurs początkujący prowadzi pani Ginzburg o godz. 7 w lokalu „Haszomer Hacair"; uczęszcza z „Haszomer Hacair" 8, z „Hanoar Hacjoni" 7.

5) Kurs początkujący prowadzi p. Unger o 7 w lokalu „Haszomer Hacair"; uczęszcza z „Haszomer Hacair" 20.

6) Kurs „Laszon wasefer" I. cz., prowadzi p. Marfeld o godz. 8 w lokalu „Tarbutu"; uczęszcza z „Bnej Sjonu" 1, z „Haszomer Hacair" 6, z „Hanoar Hacjoni" 20.

7) Kurs „Laszon wasefer" cz. II., prowadzi pani Dr Fuhrer o godzinie 8 w lokalu „Tarbutu"; uczęszcza „Hanoar Hacjoni" 14, „Wizo" 13, „Gordonja" 14, „Haszomer Hacair" 2.

8) Kurs „Laszon wasefer" III. cz., prowadzi p. Herzman o godz. 7 w lokalu „Haszomer Hacair"; uczęszcza „Haszomer Hacair" 13, „Hanoar Hacjoni" 13, „Wizo" 5.

9) Kurs „Laszon wasefer" cz. IV., prowadzi pani Ginzburg o godz. 8 w lokalu „Haszomer Hacair"; uczęszcza „Bnej Sjon" 3, „Gordonja" 4, „Haszomer Hacair" 6, Hanoar „Hacjoni" 8, „Wizo" 4.

10) Najwyższy kurs prowadzi p. Herzman o godz. 8 w lokalu „Haszomer Hacair"; uczęszcza „Gordonja" 2, „Hanoar Hacjoni" 9, „Haszomer Hacair" 14.

Ponadto organizują się dwa kursy młodzieży szkolnej, których miejsce i terminy zostaną podane na przyszły tydzień.

Błp. Aron Schiff.

W młodym wieku, bo przeżywszy zaledwie 45 lat, zmarł we wtorek 22 b. m. błp. Aron Schiff. Człowiek o kryształowym charakterze, dzięki czemu cieszył się ogólną sympatją wśród wszystkich sfer, w których się obracał.

Wierny sjonista od najmłodszych lat, dzieciom dał wychowanie narodowo-żydowskie.

Śmierć błp. Arona Schiffa wywołała wielki żal wśród wszystkich, którzy Go znali, a pozostałej rodzinie towarzyszy szczere współczucie.

Cześć Jego pamięci!

Błp. Chaim Hammer.

W 27 Cheszwan mija 2 lata, jak złożyliśmy do grobu jednego z najlepszych sjonistów, gorliwego pracownika, kochanego towarzysza Chaima Hammera. W kwietnie wieku, bo zaledwie 25 liczący, przestał śnić sen o szczęściu, które było dla Niego jednoznacznem z przesiedleniem się do kraju ojców, przestał pracować dla ukochanej idei odrodzenia i odbudowy kraju. A pracował, co mu sił starczyło, a sił miał mało. Przez cały dzień siedział nad maszyną, a wieczór spieszył do lokalu, do swych towarzyszy, by znaleść inne otoczenie, uciec od trudnej, a tak ciężkiej dla Niego rzeczywistości. Był jak ta roślina na pustynnem podłożu, która długo stawia opór przeciwnościom, suchym wiatrom, aż wreszcie musi ulec.

Straciliśmy najlepszego towarzysza. Cześć Jego pamięci!

Z okazji drugiej rocznicy, postawili Mu towarzysze nagrobek, oraz składają na Keren Kajemet Lejisrael 10 zł.

Podziękowanie.

Z powodu manifestacyjnego pogrzebu śp. Jana Walata, tragicznie zmarłego w służbie posterunkowego P. P., poczuwamy się do miłej powinności złożenia serdecznej podzięki Przewielebnemu Duchowieństwu z ks. Drem posłem Czujem na czele, który podkreślając w swem przemówieniu zasługi Zmarłego, raczył w właściwem świetle przedstawić ciężkie i odpowiedzialne warunki służby policyjnej, dalej pp. posłom, reprezentantom władz z pp. starosta Drem Döllingeerem i komisarzem miasta Marszałkowiczem na czele, p. ppłk. Krzywobłockiemu, p. prof. Jaroszowi, bezintersownemu kierownikowi chóru P. P., delegacji podoficerów 16 p. p., oddziałowi Związku Legjonistów z p. inż. Kruszyną, delegotowi Kom. Wojewódzkiej P. P. i delegacjom P. P. sąsiednich powiatów, oraz tym licznym rzeszom publiczności, które czcząc pamięć śp. Jana Walata, dały dowód zrozumienia dla ciężkich obowiązków PP.

Korpus P. P. powiatu tarnowskiego.



Wykaz Ndarim.

Po 5 zł. Dr Fisch, Jehuda Leib Katzner, Salamon Klein **3 zł. Po 2 zł.** Szymon Leiner, Toder. **Po 1 zł.** N. Landau, Izak Friedman, Abraham Bursztyn, Naftali **Biezel.**

Organizacja Gordonja zebrała na akcję Chuldy 105 zł.

Z okazji drugiej rocznicy śmierci błp. Chaima Hammera, koledzy i koleżanki ofiarują 10 zł.

Z okazji zjazdu w organizacji sjonistycznej zebrała org. Hanoar Hacijon 20 zł.

Wzywa się organizację Menora, by niezwłocznie zwróciła listy z akcji Tiszri.

Posiedzenie KKL. odbędzie się we wtorek dnia 29 b. m. o godz. 7.30 wieczór w kancelarji Safa Berura, na które zaprasza się delegatów wszystkich organizacyj.

Fundusz łańcuchowy Ezry Chalucowej.

P. Edward Schwager składa 5 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp. Dra Salza, Dra Fischa, Dra Kleina, Dra Holländra, Dra Borgenichta, Wilhelma Rubina, Firmę Gans i Hochberger, Firmę Szymon i Dawid Seiden.

P. Dr Mandel składa 5 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp. Dra Goldberga, Dra Schönfelda, Dra Weissa, Dyr. Lieblicha, Dra Leibla, Dra Grünberga, Neigera Joachima.

P. Dr Goldman składa 5 zł.
P. Durst Gabrjel składa 5 zł.
P. Benjamin Katz składa 3 zł.
P. Dr Wider składa 3 zł.
P. Inż. Leuchter składa 3 zł.
P. Maks Dintenfass składa 3 zł.
P. Dr Speiser składa 3 zł.
Bracia Keller składają 3 zł.
P. Samuel Haber składa 3 zł.

Z ruchu esperanckiego.

Jak już donieśliśmy, w dniach od 29 październik do 1 listopada b. r. obradował w Lublinie V-ty z rzędu Wszechpolski Kongres Esperantystów, pod przewodnictwem prof. U. J. Dra Odo Bujwida. Kongres uchwalił: 1) wprowadzenie języka Esperanto do audycyj radjowych w Polsce i 2) wprowadzenie języka Esperanto do szkół.

W związku z uchwałą kongresu, zorganizowano na całym terenie Polski plebiscyt osób, opowiadających się za Esperantem, a podpisy tych osób zbiera się na specjalnych formularzach.

Tarnowskie Tow. esperantystów przyjmuje jeszcze dodatkowe wpisy na kurs dla początkujących.

Kronika.

Szkoła Safa Berura. Onegdaj zwiedził gimnazjum i szkołę powszechną Tow. Safa Berura wizytator przedmiotów judaistycznych p. Dr Stein, prof. Wyższego Instytutu nauk judaistycznych w Warszawie.

Był w kilku klasach w gimnazjum i w szkole powszechnej i wyraził się z najwyższem uznaniem tak o postępach dzieci, jakoteż o stosowanej metodzie nauczania.

Z Bnej Sjonu. W sobotę 26 b. m. odbędzie się w fabryce świec przy ul. Legjonów 9 posiedzenie wydziału. Początek punktualnie o godzinie 10.30 przed południem.

W poniedziałek 28 b. m. o godz. 7.30 wieczór odbędzie się seminarjum historji sjonizmu.

We środę 30 b. m. o godz. 7.30 wieczór odbędzie się pogadanka o aktualjach sjonistycznych.

Zebranie członków sekcji muzycznej Bnej Sjonu. We czwartek 1 grudnia b. r. odbędzie się w lokalu organizacji sjońskiej punktualnie o godzinie 8 wieczór zebranie członków sekcji muzycznej. Uprasza się o pewne i punktualne przybycie.

Oneg Szabat odbędzie się w piątek 25 b. m. w lokalu org. sjonistycznej Mickiewicza 6. W programie oneg szabat miszpat al jecirato szel Url Cwi Grinberg, szofet Dr Merz, kategor Weinberg, mumchim Marfeld, Kresch, synegorim Dr Feig, Schneider. Początek o godz. 7 wieczór.

Kapai. We wtorek 29 b. m. o godz. 8.30 wieczór posiedzenie zarządu w lokalu czytelni, ulica Goldhamera 5.

Wizo. Trzeci Podwieczorek Towarzyski we wtorek 29 b. m. o godz. 4 popol. w lokalu org. sjon. przy ul. Mickiewicza 6. Referuje p. Regina Silberpfenningowa na temat: „Twórczość Jakóba Wassermana i jego postacie żydowskie". — Podwieczorek wraz z garderobą 80 groszy. Goście mile widziani.

Magda Karmen. W najbliższych dniach wystąpi u nas gościnnie z zespołem Żyd. Teatru Krakowskiego pod kierownictwem M. Lipmana znana artystka teatru Reinhardta Magda Karmen. Grała ona przez szereg lat w teatrach niemieckich w Berlinie i w Wiedniu, jakoteż występowała w szeregu filmów, poświęciła jednak scenę dla sztuki żydowskiej, władając doskonale obecnie językiem żydowskim. Zespół wystawi ostatnia nowość: Madam Lohengrin w której Magda Karmen kreuje główną rolę. Nadto dla uczczenia 25-lecia zgonu Stanisława Wyspiańskiego odbędzie się uroczyste przedstawienie. Wystawione zostaną dwa utwory: „Daniel" i „Sędziowie" pod reżyserją M. Lipmana, w tłumaczeniu Daniela Leibla. Na ogólne żądanie powtórzona zostanie głośna sztuka Wolfa „Cjankali" która osiągnęła w Krakowie niebywałe powodzenie. Szczegóły w afiszach.

Herc Grossbart w Tarnowie. Znany recytator żydowski b. artysta trupy wileńskiej Herc Grossbart wystąpi z nowym repertuarem w sobotę dnia 26 b. m. w sali Blondera z inicjatywy stow. im. I. L. Pereca. Początek o godz. 7.30 wieczór.

Staraniem klubu sjonistycznego w najbliższym czasie wygłosi tow. Dr Oberlaender z Jasła referat na temat: „O istocie współczesnego nacjonalizmu".

Wieczór recytacyjny. Wkrótce wystąpi w sali Blondera znany i lubiany amator sceniczny i pierwszorzędny recytator p. Bronstein na wieczorze recytacyjnym polsko-żydowskim. P. Bronstein zarecytuje cały szereg fragmentów scenicznych przy odpowiedniej charakteryzacji i dekoracji. Na program wieczoru złożą się najnowsze utwory literatury polskiej i żydowskiej. Recytacje odbędą się w języku polskim i żydowskim. Wieczór ten niewątpliwie ściągnie wielkie rzesze publiczności, gdyż program i wykonawca zapewniają kilka przyjemnych godzin.

Rozbój. Dnia 16 b. m. około południa Jan Jasiak z Bobrownik wielkich powiat Tarnów, napadł na polach w Bobrownikach wielkich na żebraczkę Jadwigę Rypczyńska, lat 68 z Jurkowa koło Bobrownik, która powalił na ziemię, przydusił kolanami i zabrał jej przemocą 30 zł. w gotówce. Jasiak został przez policję aresztowany i oddany władzom sądowym.

Ujęcie sprawców zabójstwa. W związku z zabójstwem na osobie Jana Leski w Szynwałdzie, policja wyśledziła sprawców w osobach Jana Gruszki i Tomasza Kuli z Łęg górnych, Władysława Stańczyka i Jana Nalepki z Szynwałdu, których odstawiła do sądu w Tarnowie. Śp. Leśka został zabity na tle osobistych porachunków.

Kradzieże. Dnia 20 b. m. policja aresztowała Alfonsa Surmacza i Piotra Górskiego, bez stałego miejsca zamieszkania, poszukiwanych za kradzieże, popełnione w Tarnowie i gminach podmiejskich

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: **Chaim Friedman.**

Drukarnia J. Pisza w Tarnowie.